GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 261

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 25 Września 1828 roku we Czwartek.

WIADOMOŚCI HANDDOWE

LONDYN d. 12 września — Od dnia dzisiejszego nowy bil zbożowy zaczął być obowiężującym, sklarowano albowiem wielką partję pszenicy hamburgskiéj na konsumcję krajową za opłatą cła, które w tych dniach na 25 s. 8 d. zniżone zostało. — Na tutejszym targu zbożowym zaczyna pokazywać się ruch co raz większy, a to z powodu znacznych zakupień na rachunek francuzki i pomnażającego się żądania o stare ziarno na miejscowe potrzeby, za które chętnie 2 s drożéj płacą. Za piękną pszenicę gdańską z pod klucza rządowego płacą 54 do 56 s, za hamburgską i pomorską 40 do 45 s. Suchéj pszenicy angielskiéj niewiele było na targu i prędko ję rozkupiono; w ogólności pszenica angielska nie jest najlepsza i najwięcéj jest takiéj, którą suszyć w suszarniach potrzeba. Owies bez pokupu i spadł nieco w cenie. O jęczmień zaczynają mocno się dopytywać.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Rozkaz dzienny do wojska Polskiego.
W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 6 (18) września 1828 roku.

Za Najwyższym Rozkazem.
Postępują na podporuczników.
W szkole applikacyjnéj.

Uczniowie tejże szkoły: Felicjan Szmidecki, z przeznaczeniem do kompanji 1 pozycyjnéj artyllerji pieszéj; Adolf Gerschów i Ludwik Tonnes, oba z przeznaczeniem do korpusu inżenjerów; i xiąże Borys Czetwertyński, z przeznaczeniem do pułku 2 ułanów.

Liczyć mają starszeństwo.
W gwardji.

W pułku strzelców konnych: Adjunkt sztabu głównego, z pułku 2 ułanów, kapitan Jan Wołowski, z zostawieniem go przy teraźniejszych obowiązkach.

W pułku grenadjerów: Adjutant polowy przy jenerale brygady hrabi Krukowieckim, z pułku 2 piechoty linjowéj, kapitan baron Ignacy Bertrand; adjutant polowy przy jenerale dywizji Żołtowskim, z pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Konstantego N 3, kapitan Michał Chełmoński; i adjutant polowy przy jenerale brygady Blumer, z pułku 8 piechoty linjowéj, kapitan Teodor Podczaski, wszyscy trzéj z zostawieniem ich przy teraźniejszych obowiązkach.

Umieszczony zostaje.
W korpusie inwalidów i weteranów.

Z pułku ułanów Jego Królewiczowskiéj Mości Xięcia Oranji N 1, porucznik Antoni Marski, z przeznaczeniem do kompanji 10 weteranów.

Przeniesieni zostają.
Do bataljonu 1 weteranów czynnych.

Z bataljonu 3 weteranów czynnych, podporucznicy: Józef Olszański, Wincenty Furgałowicz, Walenty Borkusiak, i Michał Sierakowski.

Do bataljonu 2 weteranów czynnych.

Z bataljonu 3 weteranów czynnych, podporucznicy: Alexander Gliński i Leon Bułhak.

Do bataljonu 3 weteranów czynnych.

Z bataljonu 1 weteranów czynnych, podporucznicy: Józef Przybylski, Jan Smoleński, Tomasz Budzyński i Walerjan Sierzputowski. Z bataljonu 2 weteranów czynnych, podporucznicy: Antoni Czerwiński i Mateusz Raszkiewicz.

Wykreśleni zostają z kontrol.
W korpusie inwalidów i weteranów.

Podporucznik inwalidów Jakób Flekiński, zmarły w dniu 20 sierpnia (4 września) r. b.

Za dopuszczenie się czynu hańbiącego.
W piechocie.

Z pułku 2 linjowego, podporucznik Wincenty Sakowski.

Za nieprzyzwoite sprawowanie się.
W korpusie inwalidów i weteranów.

Porucznik inwalidów Stanisław Swięrczewski.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
p. o. szefa sztabu głównego jenerał brygady.
Siemiątkowski.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* Lubo przy rozporządzeniu jeszcze pod dniem 12 listopada 1827 do wszystkich kommissji wojewódzkich wydaném, zakomunikowała tymże instrukcją przez radę ogólną lakarską królestwa polskiego sporządzoną, a mającą służyć do ochronienia owiec od ospicy, jakoteż leczenia i wytępienia téj choroby, skoro się w któréj trzodzie okaże, i to z poleceniem podania rzeczonéj instrukcji przez dzienniki wojewódzkie do wiadomości publicznéj, niemniéj przeto uznając kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji, za rzecz pożyteczną przy-

pomnieć mieszkańcom w tym względzie zaszłe rozporządzenia, jako też zwrócić uwagę publiczności na przepisy przez JP. D. S. Reutera naczelnego weterynarza w Węgrzech udzielone w piśmie perjodycznem w Pest wyszłem pod tytułem: *Der allgemeine ekonomische Sammler*, a zamieszczone w Nr. 94 gazety korrepondenta warszawskiego z dnia 25 listopada 1815, nareszcie na sposób szczepienia ospy w szmatkach uszowych owiec, wskazany przez cesarsko-rossyjskiego nadwornego radcę P. Brodskiego w dziele S. J. Teuffels *Magasin für teoretische und praktische thierheilkunde* Carlsruhe 1811 1 bandt 2 helft. St. 250; podaje również do wiadomości publicznéj jeszcze krótką naukę o sposobie szczepienia owiec, dla ochronienia ich od ospy naturalnéj, zamieszczoną w Nr. 35 pisma perjodycznego pod tytułem *Gospodarz wiejski i domowy*, w Saxonji wychodzącego; któraito nauka w skutku najwyższego rozkazu w Dreznie d. 1 lipca r. b. do publicznéj wiadomości podaną została. — W Warszawie dnia 12 września 1828. Minister prezydujący (podpisano) T. Mostowski. Sekretarz jeneralny (podp:) A. Karski.

Nauka o sposobie szczepienia ospy owcom dla ochronienia ich od naturalnéj.

W Nr. 85 pisma perjodycznego, pod tytułem: *Gospodarz wiejski i domowy*, w Saxonji wychodzącego, w skutku najnowszego rozkazu podano w Dreznie d. 1 lipca r. b. do wiadomości publicznéj, co następuje:

Ospa naturalna u owiec, panując od lat kilku tak w różnych okolicach królestwa Saskiego jak i w sąsiedzkich krajach, w miarę swojéj zjadliwości, umarzała połowę lub trzecią część trzody, i przebywając 3 do 4 miesięcy w każdéj owczarni, pogorszała i znacznie zmniejszyła ilość wełny.

Prócz tych znacznych strat, dla właścicieli chorobą dotkniętych trzód, ospa owcza ma jeszcze szkodliwy wpływ na inne, do czasu od niéj wolne owczarnie, utrudzając lub tamując zupełnie handel owcami i wełną.

Ponieważ ta choroba z powodu lotności pierwiastku zarazliwego i wielorakiej sposobności rozszerzania się tegoż, do odległych owczarń bardzo łatwo wprowadzoną, i nawet przez najtroskliwsze zaradcze środki, od tychże nie zawsze wstrzymaną bydź może, wypływa z tąd, iż szczepienie owcom ospy jest bez wątpienia środkiem zaradczym, zasługującym na polecenie go wszystkim właścicielom owczarń i ekonomom. Gdyż prócz tego, że przy stósownem użyciu rzeczonego środka, owce szczepione zostają zupełnie zabezpieczone od ospy naturalnéj; operacja ta ma jeszcze tę korzyść, iż w okoliczności ach najprzyjaźniejszych przedsięwziętą bydź może, i cała trzoda chorobę z najmniejszą stratą w krótkim czasie odbywa.

Dla osiągnienia ze szczepienia owcom ospy tych wszystkich korzyści, bardzo wiele zależy na czasie, w którym się szczepi, na wyborze owiec do szczepienia i limfy do tego zamiaru, jakotéż na dokładnem postąpieniu przy téj operacji, i nareszcie na troskliwém traktowaniu zaszczepionych owiec.

Tym końcem podają się do wiadomości publicznéj następujące przepisy:

1.) Ponieważ ospa owcza rozszerza się coraz daléj, wypada z tąd potrzeba, iżby właściciele owczarń, dla zasłonienia tychże od zamienionéj choroby, zdecydowali się do szczepienia ospy, chociaż takowa zaraza jeszcze w pobliżu nie panuje; w tym bowiem razie odnoszą tę korzyść, że mogą obierać najlepszą porę roku i czas pogodny. Najprzydatniejsze do tego zamiaru są miesiące wrzesień i październik, gdyż w tychże powietrze bywa pospolicie dobre, to jest stałe i niezbyt gorące, skutki strzyży przebyte są, jagnięta tak dalece dorosły, że wspólnie z resztą trzody szczepione i na paszę wyganiane być mogą. W razie naglącym, to jest, kiedy ospa naturalna w miejscu lub pobliskości już wybuchła, szczepienie tejże jest zawsze środkiem, za pomocą którego większa część trzody ocaloną zostaje.

2.) Jeżeli szczepienie ma mieć pożądany skutek, wiele na tém zależy, ażeby trzoda do téj operacji przeznaczona, była zupełnie zdrowa, to jest wolną od wodnéj puchliny, motylic, robaków w płucach i zawrotu łba, jako też od choroby, według wyrażenia prowincjalnego w Saxonji używanego, zwanéj *Traterkrankheit.* Owce chorowite od szczepienia wyłączać i jak najrychlej odosobnić należy, gdyż nietylko ich utraty w ciągu choroby z pewnością spodziewać się można, lecz jad ospowy otrzymuje w nich znowu ową zjadliwość, przez którą rozszerza się wkrótce powszechnie, i nawet z resztą zdrowe owce wytępia.

3.) Materją ospową, którą sprawia u zdrowych owiec ospę ochronną, jest mętny limfatyczny płyn w krościeospowej owcy, od 9 do 11 dnia zarazy zawarty. Wcześniéj niemasz jeszcze tego płynu, lub jest wodnistym, a póżniéj staje się gęsty, ropiasty, i w obu razach jest niezdatnym do szczepienia; gdyż, albo wcale nieskutkuje, lub tylko niepewnie. Dla wynalezienia limfy dobrych własności, należy z pomiędzy owiec na ospę chorujących te wybierać, które przed nastaniem zarazy zupełnie zdrowemi były, i które w skutku choroby niewiele cierpią. U takich owiec wyszukują się w oznaczonym czasie na gołych lub tylko małą ilością wełny okrytych miejscach ciała, krosty ospowe, dobrze ukształcone i należycie wypełnione z czerwonym obwodem; takowe przekalają się igłą szczepialną, dla zaszczepienia limfą innych owiec, lub takowa limfa zbiera i zachowuje się, dla przesłania tejże w odległe miejsca w rurkach szklannych, małych flaszeczkach, lub między dwiema szklannemi tabliczkami. Kiedy jednak ospa naturalna jeszcze nie wybuchła, lub nie panuje jeszcze tak blizko, ażeby się jéj rychłego wybuchnięcia obawiać należało, można limfę zrobić tak łagodną, przez powtarzane szczepienie różnych, do tego szczególniéj wybranych, zdrowych owiec, że takowa, ile wielorakie doświadczenia nauczają, lotnego pierwiastku zaraźliwego zawierać nie będzie, sprawując zawsze tylko jednę krostę ospową. Tym sposobem oczyszczona materja do szczepienia, nawet w wielkich owczarniach przez cały rok utrzymywaną bydź może, wyłączywszy 60 do 80 roczniaków od ogólnego szczepienia, i następnie szczepiąc z tychże co dni 11, za każdą razą po sztuk dwie. *(Dokończenie nastąpi.)*

—*Kommissja województwa Mazowieckiego.* — Podaje do wiadomości powszechnéj, iż urządzenie przez kommissją województwa Mazowieckiego w dniu 22 lipca 1826 r. Nro $\frac{53342}{19391}$ ogłoszone, którém skóry surowe fu trzane z Rossji do Polski na rzecz fabryk krajowych deklarowane i sprowadzone, od szczegółowego ich plombowania uwolnione zostały, reskryptem kommis-

sji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 10 Lipca r. b. Nro 45455 rozciągnione również jest i do skór surowych z wolnego miasta Krakowa do kraju tutejszego przez fabrykantów i do ich własnych zakładów sprowadzanych, w skutku czego komory celne I rzędu odebrały rozkaz, ażeby od daty odebrania niniejszego, zamiast szczegółowego plombowania każdéj sztuki skór tego rodzaju, obliczały dokładnie ich ilość, i po oszurowaniu bryk lub pak, tudzież po oplombowaniu onych powierzchownem tak, aby nic z nich w transporcie ujętém bydź nie mogło, do dalszéj expedycji komor konsumowych i konsumowo-składowéj w Warszawie przepuszczały, które również po uskutecznieniu téj rewizji bez szczegółowego plombowania, skóry w mowie będące, skoro na użytek fabryk krajowych deklarowane będą expedjować maią. — Działo się w Warszawie d. 26 sierpnia 1828 roku. — Za radcę stanu prezesa, referendarz stanu, kommissarz wojewódzki: *Kożuchowski.* — Sekretarz jeneralny: *Filipecki.*

—Dnia 23 b. m. przeniósł się do wieczności ś. p. Józef Lipiński radca Kom. rząd. w. r. i o. p. wizytator jeneralny szkół król. pol. kawaler orderu ś. Stanisława kl. II, w roku życia 64. Exportacja ciała odbędzie się dnia dzisiejszego o godzinie 5 po południu z pałacu Kazimierowskiego do kościoła ś. Krzyża, a żałobne zaś nabożeństwo w dniu jutrzejszym o 9 z rana, na które familja, przyjaciół i znajomych zaprasza.

—Fryderyk Wolter doktór med. i chir. powszechnie szacowany, w dniu 22 b. m. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 58.

—W Hamburgu d. 19 września, listy zastawne król. pols. płacono 85¾, żądano 86 za sto.

— Dziś rano zimna stopni trzy.

ROSSJA. — Wojenny gubernator kijowski zarapportował senatowi rządzącemu, dnia 7 sierpnia, że Najjaśniejszy Pan, magistratowi Kijowskiemu, niemniéj pułkownikowi Poniatowskiemu i kupcowi 3 giełdy Bubnowi, najwyższą życzliwość za to kazał oświadczyć, iż lewéj kolumnie korpusu gwardji podczas przechodu przez Kijów, rozmajtych dostarczali zasiłków, co N. Pan uważa za dowód uległości dla swéj N. osoby i wdzięczności niemniéj przywiązania dla wojska, które ponosi trudy dla dobra ojczyzny.— *Z Tyflis, dnia ósmego sierpnia.*

—Pośpieszamy donieść o nowych wawrzynach, jakiemi się okryło wojsko rossyjskie pod dowództwem hr. Paszkiewicza erywańskiego. Odebraliśmy od oddzielnego korpusu kaukazkiego następujące w téj mierze doniesienia urzędowe: Jenerał adjutant hra. Paszkiewicz erywański, zostawiwszy pod Kars oddział jenerała majora Bergmana, wyruszył z resztą wojska swego korpusu dnia 16 lipca prostą drogą ku twierdzy Achalkalaki. Droga ta, ciągnąca się na 100 wiorst, przerzyna wyższy łańcuch gór czyldyrskich, które po części przez całe lato u szczytu okryte są śniegiem. Tego rodzaju góry utrudzały niezmiernie przeprowadzenie wielkich transportów i artyllerji wałowéj, ale niestrudzone natężenia wojska, które wszędzie usposobiało sobie przejście i drogi, pokonały wszystkie przeszkody. Nieprzyjaciel nie napastował nas w pochodzie, dopóty, dopóki czoło wojska nie zaczęło schodzić z najwyższego szczytu gór na równiny Achalkalaki. Dnia 22 pokazało się naprzeciw naszego lewego skrzydła na odległéj górze 400 jazdy Karapapachckiéj; oddział ten cofnął się natychmiast, jak tylko spostrzegł, że pułk kozaków dońskich przeciw niemu wysłany został. Dnia 13 stanęło wojsko pod twierdzą i rozłożyło obóz o 3 wiorst od niéj między rzeczkami Taparawan i Gandara Tezai. W tym samym czasie naczelny wódz z przedniemi strażami rozpoznawał okolice. Twierdza Achalkalaki składa się z kamiennego muru z wieżami; nie ma wałów, ale z dwóch stron płyną koło niej między spadzistemi brzegami dwie wspomnione rzeczki. Na wzgórzu od strony północnowschodniéj leży zamek otoczony murami i wieżami, które sterczą nad wszystkie budowlę twierdzy. Za obrębem twierdzy znajdowały się dawniéj dosyć obszerne przedmieścia, ale oddawna w ich miejscu pozostało gołe pole; zamek jest najwyższym punktem w całéj okolicy, a tylko lewy brzeg Gendar Tezaja jest znacznie górzysty. Gdyśmy się do Achalkalaki zbliżali, nie spostrzegaliśmy u nieprzyjaciela żadnego do obrony przygotowania; patrole nasze podjeżdżały pod twierdzę o wystrzał karabinowy, a z twierdzy ani razu przeciw nim nie wystrzelono, chociaż na murach i w mieście mnóztwo powiewało chorągwi. Okoliczność tą dała powód naczelnemu wodzowi do wysłania do bramy twierdzy urzędnika, dla wejścia w układy z wódzcą załogi. Gdy zatém radca kolegjalny Sachno Uścimowicz z tłumaczem na 100 kroków do murów się przybliżył, wyszło na przeciw niego z twierdzy czterech uzbrojonych, którzy na propozycję poddania miasta, odpowiedzieli»Nie jesteśmy, ani Erywańczykowie, ani Karsowie, ale Achalzycy (od nazwiska kraju i stolicy) i nie mamy ani kobiét, ani własności; jest nas tysiąc i gotowi jesteśmy poledz na murach naszego miasta.«

(Dokończenie nastąpi.)

AUSTRJA. — Donoszą z Trjestu podług listów bezpośrednio z Korfu odebranych, które są daty 13 z. m. że zawinął do Nawaryno okręt linjowy i sześć fregat przeznaczone pod rozporządzenie Ibrahima paszy; wszystko zdaje się zapowiadać, że Egipcjanie opuszczą Moreę przed przybyciem tamże wojska francuzkiego; rzeczone okręty wypłynęły dnia 21 Lipca z Alexandrji.

(G. N.)

ANGLJA. — *Londyn dnia 10 września.* — Donoszą z Ameryki północnéj, iż Boliwar mianował gubernatorem wojskowym prowincji Mompox pułkownika hrabię Adelercutz, najstarszego syna znanego szwedzkiego jenerała który dowodził z sławą w Finlandji i poźniéj do zmiany tronu wiele się przyłożył. Młody Adelercutz był poprzednio gubernatorem w Kartagenie. — Król J. zapadł nieco na zdrowiu, tak, iż musiano wezwać pomocy lekarskiéj. — Lord Melville mianowany został następcą xięcia Klarencji w urzędzie wielkiego admirała. Lord Ellenbourgh został prezydentem kontrolli w miejscu lorda Melville. — Na oceanie atlantyckim namnożyło się dużo kaprów a raczéj rozbójników morskich, używających bandery Kolumbijskiéj; więcéj jeszcze na wodach wschodnioindyjskich. — Okręty cesarza marokańskiego, zabrały już drugi okręt angielski na przesmyku gibraltarskim. — Donoszą z Nowegojorku: »Zdaje się, że czynią wielkie przygotowania do handlu przekradkowego przez Kanadę do krajów zjednoczonych Ameryki północnéj, bo znaczne ładunki

sukna i wyrobów wełnianych w gatunkach poślednich, przeznaczone do Nowegojorku, udają się najprzód do rzeki S. Wawrzeńca.« — W Paryżu, Hamburgu, Amszterdamie i w innych miastach północnych tak znaczne jest żądanie o złoto, że płacą go 7½ do 8 prct. wyżéj; wyrachowano, że na suwerendorach angielskich, gdyby je tam przesłano, byłoby pół prct. czystego zysku.

Dnia 12 *września.* Do Falmouth przybyło znowu wielu wychodźców portugalskich z Ferrolu i Koruny, na 4 hiszpańskich i na jednym szwedzkim okręcie.— Statek parowy *Merkury* dla rządu greckiego kupiony, musiał zawinąć do portu lizbońskiego dla nagłéj naprawy. — Z trzech tysięcy Irlandczyków którzy w roku zeszłym do Brazylji popłynęli, wracą teraz 1200 w jak najopłakańszym stanie; tymczasem z 25,000, którzy także w roku zeszłym udali się do Ameryki północnéj, większa część wzywa swych krewnych i przyjaciół, aby pośpieszali za niemi. Margrabia Sligo, zakupił wielką przestrzeń ziemi w kraju Vandiemen na osiedlenie tam Irlandczyków. — Królowa portugalska donna Marja II, odbędzie podróż swoją do Wiednia pod nazwiskiem xiężny Oporto; dnia 5 lipca wypłynęła z Rio na fregacie *Imperatrez*, któréj towarzyszą dwie korwetty. — Posiedzenie ciała prawodawczego w Buenos-Ayres zagajone zostało na dniu 14 czerwca stósownem od rządu poselstwem, w którém była wzmianka o nadziei bliskiego zawarcia pokoju z Brazylją. — Rozeszła się wiadomość, że kompanja wschodnio-indyjska ma zamiar zniżyć po sześciu miesięcach prowizję roczną od swych obligacji z 4 na 3 prct. Z powodu tego spadły jéj obligacje z 102 na 89. Ponieważ kompanja ma wydanych obligacji za 4 miljony fun. szt., oszczędziłaby więc 40,000 fun. szt. na rok. — Papiery francuzkie znacznie poszły w górę, co także miało wpływ na polepszenie kursu papierów angielskich. — Dotąd oficerowie będący na pół żołdu, nie utracali go przyjmując obowiązki służby cywilnéj; teraz wyszło urządzenie, że oficer będący na pół żołdu, traci takowy, gdy wejdzie w obowiązki cywilnego urzędowania, czy to w Anglji czy w osadach; ci których ten rozkaz zastał już w obowiązkach, pozostają i nadal przy swojéj pensji retretowéj. — Zdaje się, że niechęć między katolikami i protestantami irlandzkiemi, doszła do najwyższego stopnia. — Piszą z Nowegojorku, że według wszelkiego podobieństwa, pan Adams teraźniejszy prezydent stanów zjednoczonych, utrzyma się na drugie cztery lata, jeżeli tylko nie przeszkodzi mu w tém ostatnia taryffa celna, która wielu nieukontentowanych narobiła.

Dnia 13 *września* — Jenerał Valdez kazał wywieść z Madeiry bardzo wielu xięży i tych wszystkich, którzy jako stronnicy Don Miguela znani mu byli. — Gazety Nowegojorku z dnia 17 sierpnia donoszą podług listów pisanych dnia 22 lipca z Kartageny, że Boliwar dowiedziawszy się od jenerała Sucre, iż Peruwjanie na Boliwję uderzyli, wypowiedział im wojnę, i wydał odezwę wzywającą mieszkańców do broni. Na kupców nałożono podatek patentowego po 600 piastrów na większych, a po 25 piastrów na małych. W Lima zbuntował się lud: zrzucono z urzędu pana Lamar, a w jego miejsce ustanowiono przyjaciela Boliwara znanego Sta Kruz. Odezwą dnia 15 lipca wydaną w Walencji, donosł Paez o wyniesieniu Boliwara na dyktatora; wszystkie graniczne prowincje są za nim.— Podług gazety wychodzącéj w Jamajce z dnia 25 lipca, przyjęto Boliwara w Kartaginie z najwyższym zapałem. W Chagres i w Portobilla przez trzy nocy były domy oświecone.— Admirał Ricord przybył dnia 20 z. m. z okrętem linjowym rossyjskim Fére-Champenoise do Gibraltaru. Reszta eskadry rossyjskiéj wypłynęła przy pomyślnym wiatrze dnia 4 b. m. z Plymouth. (G.H.)

FRANCJA. — Stanąwszy w Strasburgu, Król odwiedził naprzód kościół, a potém wprowadzony został do zamku, gdzie przyjmował wszystkie władze duchowne, cywilne i akademickie. Następnie przyjął wysłanego z listem przez króla Bawarji xiążęcia Lowenstein; daléj W. xięcia badeńskiego i margrabiów braci jego, Leopolda, Wilhelma i Maxymiljana; nakoniec odwiedziny króla wirtemberskiego. — Akademja nauk poleciła Drowi Magendie zdanie raportu, względem homeopatycznego sposobu leczenia doktora Hahnemana. — Dziennik Posłaniec izb, pisze: »Według listów z Tulonu, korweta Emulacja, która tam zawinęła z Lewantu, przywiozła wiadomość, iż na początku sierpnia admirał Codrington znajdował się w Alexandrji, i wspólnie z konsulami francuzkim i angielskim zajmował się układem z Mehemetem Alim względem ustąpienia Ibrahima paszy z Morei. Według tego układu, wojsko Egipskie ma wsieść na statki, które będą posłane z Alexandrji do Morei, a którym okręty wojenne angielskie i francuzkie mają towarzyszyć. Ibrahim pasza odda wszystkich niewolników greckich admirałom sprzymierzonych mocarstw; podobnie Mehemet Ali odda wszystkich wspomnionych niewolników, sprowadzonych do Alexandrji po bitwie Nawaryńskiéj. Admirał Codrington z swojéj strony zobowiązał się wyjednać wolność wszystkim egipskim żołnierzom i poddanym, będącym w mocy Greków, oraz ludziom z korwety Egipskiéj, zabranym niedaleko Modonu.« — List z Algeru dnia piętnastego lipca wyraża: »Przybył tu kapitan francuzki Bessart z połową jeńców wojennych, zabranych na statku korsarskim algierskim przed Tunis. Officer ten rozmawiał kilkokrotnie z dejem, a gdy przyrzekł odesłać resztę jeńców za dni kilka, dej uwolnił wszystkich Francuzów zabranych od początku wojny, i pozwolił im wrócić do ojczyzny na brygu kapitana Bessart. Jakoż dnia 21 czerwca zawinął statek francuzki, którego dowódca, pan de Lille, wysadził na ląd resztę jeńców algierskich, i miał długie posłuchanie u deja. W uroczystość bairamu pokazał się pan de Lille z innemi konsulami w zamku deja, zkąd wnoszą, iż pokój z Francją został zawarty, lecz jeszcze nie ogłoszony. Dnia 23 czerwca popłynął pan de Lille na powrot. Odtąd rozeszła się pogłoska, iż admirał francuzki niezwłocznie tu przybędzie dla podpisania pokoju. Kapitan de Lille miał w czasie swojéj bytności proponować dejowi, aby wysłał pełnomocnika do Paryża; lecz dej nie przyjął téj propozycji.« — Korweta l'Echo, stoczyła dnia 23 lipca bitwę z okrętem tureckim niedaleko zatoki lepanckiéj i miała 8 ludzi rannych. Bitwa ztąd powstała, że Turcy niechcieli uwolnić znajdujących się na okręcie brańców greckich. — Z Tulonu donoszą pod dniem 6 września, że dwa pierwsze

(*Dalszy ciąg wiadomości zagranicznych w dodatku.*)

Dodatek do Nru 261 Gazety Polskiéj.

(*Dalszy ciąg wiadomości zagranicznych*). oddziały wyprawy morejskiéj dnia 26 sierpnia niedaleko Malty połączyły się, a dnia 29 już były przy brzegach Morei. Do Morei posłane będą jeszcze wielkie zapasy żywności i innych potrzeb wojennych tak, iż spodziewać się można, długiego pobytu wojska francuzkiego w Grecji. (G. B.)

NIEMCY. — *Od Menu 15 Września.* — Xiążę Kantakuzeno z synem i z kilku osobami do orszaku jego należącemi przejeżdżał przez Norymbergę, udając się z Saxonji gdzie przemieszkiwał, do Grecji. — Dnia 9 Września w obec całéj N. królewsko-bawarskiéj rodziny, odbył się obrzęd zaślubin xięcia Maxymiljana, z bawarską xiężniczką Ludwiką. — Wielki xiąże badeński ogłosił przez reskrypt z d. 1 b. m. Mannheim wolnym portem. — Krol bawarski pisał list do pana Eynard w bardzo pochlebnych wyrażach i ozdobił go orderem korony bawarskiéj. (G. B.)

PORTUGALJA. — *Z Lisbony dnia 25 sierpnia* Na statku parowym *Duke of York* przybył tu z Londynu posłaniec królewski, ale nie do konsula jeneralnego, będącego obecnie jedyną tu władzą angielską, lecz wprost do xięcia Cadawal i do vicehrabiego Santarem, którym oddał depesze nie widząc się nawet z konsulem. Niewiadomo od kogo te depesze były, czy od lorda Aberdeen, czyli od lorda Beresford. (z Kur. Ang). — Dzisiejsza gazeta rządowa, obejmuje pięć kolumn drukowanych, z wymienieniem osób, które dały dobrowolne składki do skarbu don Miguela; najwięcéj ofiarujących jest biednych officjalistów, którzy zrzekli się na rzecz skarbu zaległych im pensji. — Intendent policji wydał nowe bardzo surowe rozporządzenia tyczące się włoczęgów w paszporta nie opatrzonych. — Zdaje się, iż istnie jakaś kontrrewolucja przeciwko don Miguelowi. Gubernator w Castro, jeden z gorliwszych stronników królowy, został odwołany, mimo to jednak nieoddalił się jeszcze z miejsca urzędowania swego. Tak samo stało się z hr. Palmeira dowodzącym w Algarwji. — Wyspy Madeira i Terceira są tak mocno obwarowane, iż wojsko don Miguela nie ma nadziei iżby mogło w nich przywrócić dawny rzeczy porządek. — Listy z Oporto pisane, zapewniają, że siedm ósmych części ludności tamtejszéj sprzyja Don Pedrowi. — Rząd portugalski niezapłacił jeszcze kupcom i rzemieślnikom, za pomocą których wyprawa przeciw Madeirze uzbrojoną bydź mogła.— Wiadomości z Anglji nie są pomyślne dla Miguelistów; słychać bowiem iż rząd angielski chce uznać rejencją w Oporto. (G. B.)

TURCJA. — *Ze Stambułu dnia 26 Sierpnia.* — Od kilku dni przybyło tu wielu wygnanych janczarów, z prośbą, aby im wolno było mieć udział w wojnie, ale właściwie chcieli oni przywieść do skutku uknowany spisek. Sułtan kazał kilku z nich stracić i tym sposobem przeciął powzięty zamysł. Wszakże okoliczność ta wstrzymała wyjazd w. wezyra. Dopiéro dnia 20 wyjechał do Daudpasza, a dnia 21 do Adrjanopola. Wojsko, ktre za nim wyruszyło, rozciągało się wzdłuż na 3 mile. — Zapłatę żołdu wojska nieregularnego, włożono na mieszkańców wsi, tak, iż osady o 30 domach będą płaciły blisko po 6000 piastrów. — W tych dniach aresztowano na przedmieściu Pera kilka Ormjanek i oddano je pod dozór patrjarchy nieunickiego. (G. H.)

OBWIESZCZENIA.

Kommissja województwa mazowieckiego.

Podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż w dniu 20 października r. b. w biórze burmistrza miasta Łęczycy w obecności kommissarza obwodu łęczyckiego, odbytą będzie plus licytacja na wieczyste wydzierżawianie 52 działów łąki Wolnicą zwanéj, do gminy rzeczonego miasta należącéj a nader żyznéj i z położenia swego znaczne korzyści zapewniającéj. Każdy z działów powyższych od trzech do sześciu morgów obejmuje, i każdy dział pojedynczo licytowanym będzie. Czynsz stale z każdego morga ustanowiony i rokrocznie do kassy miejskiéj miasta Łęczycy opłacać się mający złp. 9 wynosi. Praetium zaś fisci do wkupnego, od którego licytacja powyższa rozpoczętą zostanie, wyrównywać ma czteroletniemu czynszowi z każdego działu. Plan rozmiarowy łąki i zwykłe warunki przedlicytacyjne, z których ten jest główniejszym, ze w razie nieopłacenia przez lat dwa ciągle, przypadającego od wieczystego dzierżawcy corocznego czynszu; łąka przezeń dzierżawiona, odebraną onemu zostanie, nowemu jako powrotna gminy miasta Łęczycy własność rozporządzeniu ulegnie; w biórze burmistrza rzeczonego każdego czasu przejrzanemi być mogą. — w Warszawie dnia 15 Września 1828 roku. — Za Radcę Stanu Prezesa, Referendarz stanu kommissarz wojewódzki: Kożuchowski. — *Sekretarz jeneralny:* Filipecki.

Kommissja Województwa Kaliskiego.

Ponieważ z dniem ostatnim Grudnia r. b. kończyć się będzie dzierżawa:

a) Myta drogowego od Kalisza do Koła.
b) — — — Kościelca do Konina
c) — — — Kalisza do Szczypiorna
d) Cła mostowego z mostów w mieście Koninie.
e) — — — — Kole:

które w dalszą dzierżawę na rok 1829 przez publiczną licytacją wypuszczone bydź mają, Kommissja wojewódzka zawiadomia mających ochotę licytowania, iż na sali posiedzeń kommissji wojewódzkiéj dnia 13 października r. b. o godzinie 3 po południu, na wydzierżawienie myta drogowego od Kalisza do Koła; dnia 14 Października r. b. o godzinie 9 rano na wydzierżawienie myta drogowego od Kościelca do Konina, i tegoż dnia od godziny 2 po południu, z Kalisza do Szczypiorna, dnia 15 Października r. b. o

godzinie 9 rano na wydzierżawienie cła mostowego w Koninie, i tegoż samego dnia od godziny 2 po południu cła mostowego w Kole.

Odbywać się będzie publiczna licytacja przed Kommissarzem wydziału administracyjnego; każdy mający chęć licytowania winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji wyrównywające dwóchmiesięcznéj dotychczasowéj dzierżawie vadium, a mianowicie:

na myto drogowe od Kalisza do Koła . złp.	2700
— — *od Kościelca do Konina* —	670
— — *od Kalisza do Szczypiorna* —	670
na cło mostowe w Koninie . . . . . —	560
— — *w Kole . . . .* —	1380

o bliższych zaś warunkach do kontraktu, dowiedzieć się każdy może w archiwum kommissji wojewódzkiéj. W Kaliszu dnia 17 Września 1828 roku. — Radca Stanu Prezes: Piwnicki. — *Sekretarz Jeneralny:* Dziewulski.

Sprzedaż publiczna nieruchomości.

Na mocy wyroku Trybunału cywilnago I. instancji województwa mazowieckiego między Piotrem Manugiewiczem w Warszawie pod liczbą 1752 mieszkającym, a Józefem Sierakowskim przydanym opiekunem nieletnich Ignacego, Hippolita i Eleonory Manugiewiczów w Warszawie przy ulicy Krzywe-koło pod liczbą 198 mieszkającym, w dniu 21 Grudnia 1824 i 26 Kwietnia 1825 r. zapadłych, oraz z mocy wyroku sądu appellacyjnego [illegible] *Walentym Pe-*[illegible] *Grabowskim teraźniejszymi głównym i przydanym opiekunami powyż wymienionych nieletnich Manugiewiczów w Warszawie mieszkającemi, a Piotrem Manugiewiczem d. 22 Kwietnia 1828 r. wydanego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją celem uskutecznienia działów, possessja w Warszawie przy ulicy Xiążęcéj pod liczbą 1752 położo. na, w miejscu posiedzeń Trybunału powyż wymienionego w Warszawie przy ulicy Długiéj pod liczbą 549, przed W. Krzywickim sędzią delegowanym. Warunki licytacji są do przejrzenia u W. Podbielskiego pisarza tegoż Trybunału w biórze jego i u Felixa Jasińskiego adwokata przy sądzie appellacyinym k. p. w mieszkaniu tegoż przy ulicy Podwale pod liczbą 529. — Do interessu obecnego wchodzi także jako interwenient Wilhelm Grosser wierzyciel massy Manugiewiczów. — Stanisław* Wysocki *obrońca Wilhelma Grosser, popierający sprzedaż.*

Uwiadomienia Spadkowe.

Gdy po zaszłéj w dniu 26 lipca 1828 roku śmierci niegdy Tadeusza Kwaskowskiego właściciela dóbr Wielkie Zubki z przyległościami, w powiecie i obwodzie rawskim w województwie mazowieckiém położonych, spadek się otworzył, wzywa się przeto wszystkich interessantów, aby w przeciągu roku jednego, a najdaléj w dniu 4 września 1829 roku, w Warszawie w pałacu Krasińskich zwanym, w kancellarji hypotecznéj województwa mazowieckiego stawili się i prawa swe udowodnili, inaczéj bowiem prekludowani będą. — w Warszawie dnia 27 sierpnia 1828 roku. — Cesław Kowalewski *R. W. M.*

Gdy po zaszłych w dniu 22 stycznia 1828 roku, śmierci Florjana Kasinowskiego, zaś w dniu 23 stycznia 1827 Fryderyki Gołońskiéj, pierwszego jako wierzyciela kapitału resztującego 9000 złp. a drugiéj jako wierzycielki kapitału 12000 złp. z większéj summy 33,000 złp. w kapitale głównym 66,000 złp. na dobrach Góra z przyległościami w powiecie i obwodzie warszawskim, województwie mazowieckiém położonych, mieszczącéj się, zabezpieczonych, spadek się otworzył, wzywa się przeto wszystkich interessentów aby w przeciągu roku jednego a najdaléj w dniu 11 Września 1829 roku, w Warszawie w pałacu Krasińskich zwanym, w kancellarji hypotecznéj województwa mazowieckiego stawili się i prawa swe jakie do tegoż spadku mieć sądzą udowodnili, inaczéj bowiem prekludowani będą. — w Warszawie dnia 28 Sierpnia 1828 roku. — Cesław Kowalewski *R. W. M.*

Sprzedaż publiczna ruchomości:

Na skutek dozwolenia sądowego i uchwały rady familijnéj, oraz żądania suk[illegible]*orów ś. p. Anny z Kamieńskich Radziszewskiéj,* [illegible]*chomości po tejże pozostałe, jako to: różne kosztow*[illegible]*ości, zegary, meble, malowania, suknie, bielizna, sprzęty i naczynia fajansowe, miedziane, żelazne* [illegible]*ne, i tym podobne przedmioty, sposobem lic*[illegible]*dnia 2 Października r. b. zrana o godzinie 9* [illegible]*nie następne, zawsze zrana o téj godzinie a po południu o godzinie 3 tu w Warszawie przy ulicy Krakowskie przedmieście Nro 375 najwięcéj dającemu za natychmiastném pieniędzmi srebrnemi uiszczeniem się, wyprzedane zostaną. — Dan w Warszawie 23 września 1828 r.*

Rejent P. W. Marcin Ciechanowski.

W pałacu Nro 415 przy ulicy Krakow[illegible] *Przedmieście naprzeciwko pałacu namiestnikowskiego znajdują się w pawilonie na pierwszém piętrze do najęcia w każdym czasie 5 pokoi z kuchnią do tego stajnia na koni 4 i wozownia na dwa pojazdy. — Życzący najmu i widzieć te pokoje teraz próżne, udać się zechce na miejsce do rządcy pałacu.*

— Jan Łabęcki komornik przy trybunale cywilnym województwa mazowieckiego, przeniósł swe mieszkanie na ulicę St. Jerską do domu JW. Nakwaskiego N. 1771.

Wyciągnięte numera w 719 ciągnieniu loterji liczbowéj, są następujące:

2. 55. 72. 12. 25.

TEATR. — Dziś danem będzie drugi raz dzieło sceniczne pod tytułem: *Łukasz z pod Łukowa.*